

Instytut Ogrodnictwa -PIB wraca z wystawami do Pałacowej Osady

data aktualizacji: 2023.09.15 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



(fot. Anna Wójcik-Brzezińska)

- Pojawiła się informacja, że dyrektor IO-PIB podjął decyzję o wycofaniu się z przygotowania ekspozycji owocowo-warzywno-kwiatowej, która rokrocznie przyciąga na halę Ośrodka Sportu i Rekreacji tłumy. Nie będę informacji prostować, ale nie dlatego, że to prawda, tylko dlatego, że potrzebuję energii dla rzeczy, które są ważniejsze dla instytutu - informację o rozluźnieniu świątecznej kooperacji z miastem komentuje prof. Dorota Konopacka, dyrektor skierniewickiego instytutu.

Gdy nie wiadomo, o co chodzi, to chodzi o pieniądze - można się domyślać przyczyny zgrzytu. Mocno na wyrost jednak jest zapowiadać początek końca imprezy o jedynym w swoim rodzaju charakterze - Święcie Kwiatów, Owoców i Warzyw. Tegoroczna formuła wskazuje jednak, że samorząd zdecydował się sięgnąć po rozwiązania z minionej dekady, kiedy to miasto odpowiadało za część rozrywkową i handlową święta, instytut zapraszał do swoich wnętrz gości.

W czym rzecz? Otóż od wielu lat jednym z obowiązkowych punktów imprezy było odwiedzenie hali

Ośrodka Sportu i Rekreacji, gdzie wystawę przygotowywali pracownicy instytutu. Bukiety z marchwi, brokuły imitujące róże, bakłażany, czy cebule, wraz z paprykami w bukiecie? Bajeczne kompozycje magnetyzowały. Co będzie w tym roku? Ekspozycji w OSiR nie przygotowuje instytut. Organizacja florystów aranżuje wnętrze hali na „Tajemniczy ogród”. Miasto ogłosiło, że IO-PIB zrezygnował ze współpracy. Wystawę przygotowuje profesjonalna firma, której zlecono zadanie.

- To jest wersja urzędu miasta, publicznie przedstawiona przez jednego z urzędników. Przez wiele lat miasto sponsorowało „wsad” do wystawy ogrodniczej, myśmy dawali – pracę, projekt, wykonanie, opiekę – mówi prof. Konopacka.

Żeby przygotować wystawę na hali, instytut powinien być albo zaproszony, albo powinnam zwrócić się do miasta o wydzierżawienie przestrzeni wystawienniczej w hali sportowej.

- Ponieważ takie zaproszenie do instytutu nie spłynęło, a wiemy do kogo spłynęło, bo firmy, który zostały zaproszone do przygotowania wystawy, próbowały mi podkupić pracowników, stąd wiem, że kolejność organizacji przedsięwzięcia była kontrowersyjna. Tyle że proszę mi powiedzieć, po co miałabym dochodzić prawdy i okoliczności – co to z punktu widzenia instytucji, której pracami kieruje, miałyby zmienić? -- pyta w rozmowie z „Głosem” prof. Konopacka.

Zastrzega natomiast: - Uważam, że mam poprawne relacje z prezydentami miasta. Mamy natomiast rozdzielne zadania statutowe. Miasto bardzo ceni bogate firmy i przedsiębiorstwa, które mogą być sponsorami. Kapitałem instytutu jest prestiż jednostki i profesjonalizm osób, które instytut reprezentują. Więcej nie mogę zaoferować.

Urzednicy przekonują, że pytać o koszty organizacji wystawy przed imprezą, jest co najmniej przedwczesne. Ogrodnicy podają w wątpliwość, czy dotychczasowy budżet zaspokoi podmiot komercyjny.

- Problemy, do których doszło, czyli podejrzenia, że IO-PIB zabiera rzeczy, za które zapłaciło miasto, kontrolowanie przy wyjeździe z terenu OSiR, czy czasem czegoś nie wywozimy, było dla moich pracowników, zwyczajnie obraźliwe i tak wyglądała sytuacja, o której dziś chce się mówić, jako początku poszukiwania nowego partnera w przygotowaniu ekspozycji – o ostatniej, ubiegłorocznej współpracy z miastem mówi dyrektor instytutu.

Nie da się natomiast uniknąć konstatacji, że gros osób, które odwiedzało w minionych latach targi, przyszło tam właśnie ze względu na wystawę, którą IO-PIB przygotowywał.

- W związku z tym, że sytuacja była bardzo nieprzyjemna, może na wszelki wypadek nie zaproponowano nam współpracy. Miasto ma nowy pomysł. Oczywiście, że Polska ma florystów zawodowych, ale nie sądzę, by suma kosztów, które miasto poniesie na organizację wystawy zamknie się kwotą 25 tys. zł, jak to było w naszym przypadku.

IO-PIB wraca zatem do formuły świąt sprzed niemal dekady, gdy wystawa była robiona na terenie należącym do Instytutu.

[[[1247]]]

- Czujemy się partnerem w święcie, w związku z powyższym wykorzystamy do organizacji wystaw własne powierzchnie – mówi prof. Konopacka.

Wnętrza Osady Pałacowej podczas święta, dosłownie, stać będą przed gośćmi otworem. Na parterze w Pałacu będzie prezentowana wystawa owoców i warzyw. We wszystkich pomieszczeniach gospodarze zorganizują wystawy kwiatowo-owocowo-warzywne, nawiązujące do epoki wnętrza.

Wstęp wolny będzie również do kaplicy pałacowej, będzie można wejść do sali myśliwskiej, pomieszczenia za lustrem.

- Wszędzie będą czekały na odwiedzających Skierniewice kompozycje florystyczno-ogrodnicze. Na razie zespoły, przygotowujące ekspozycje, szczegóły utrzymują w tajemnicy, zapewnienie brzmi – będzie barwnie i pachnąco – zaprasza profesor.

[[[1248]]]

W jednej z sal wyświetlane będą materiały informujące o instytucie, prezentujące poszczególne projekty. IO nie organizuje natomiast warsztatów.

Na zewnątrz, przed budynkiem, powstanie wystawa we współpracy z giełdą Bronisze.

Jak co roku, wokół pałacu zorganizowane zostaną stoiska handlowe z produktami związanymi z ogrodnictwem – sadzonki, kwiaty. Będzie również stoisko z owocami.

[[[1249]]]

Przede wszystkim, by tym, którzy zdecydują się instytut odwiedzić, było łatwiej przejść przez osadę pałacową, instytucja otwiera furtkę od strony parku oraz wejście od strony ul. Prymasowskiej (Szkoła Muzyczna).

[[[1250]]]

Innowacyjne projekty na poziomie krajowym i europejskim rozwijają kompetencje zespołów naukowych i współpracę badawczą.

Program badawczy Instytutu Ogrodnictwa – PIB obejmuje wszystkie zagadnienia związane z produkcją ogrodnictwem. Zakres działalności dotyczy zarówno badań nad biologicznymi podstawami produkcji owoców, warzyw i roślin ozdobnych, jak i biotechnologii, genetyki i hodowli twórczej roślin ogrodniczych, a także agrotechniki, fitopatologii, szkółkarstwa i ochrony zasobów genowych roślin sadowniczych, warzywnych i ozdobnych, nawadniania roślin, uprawy grzybów jadalnych, przetwórstwa i przechowywania owoców i warzyw, bezpieczeństwa żywności, agroinżynierii, ekonomiki i marketingu. Z uwagi na to, że wszystkie rośliny sadownicze i znaczna część warzywnych są owadopylne, duże znaczenie w programie badawczym IO ma także pszczelnictwo. Realizowane są badania z zakresu hodowli pszczoł, technologii pasiecznych, jakości produktów pszczelich oraz zapylania roślin.

Instytut Ogrodnictwa – PIB realizuje projekty na poziomie krajowym i europejskim. Wśród zamkniętych, jak i aktualnie prowadzonych przedsięwzięć znajdują się projekty finansowane m.in. przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Narodowe Centrum Nauki, Narodowe Centrum Badań i Rozwoju oraz Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, a także z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i Funduszy Europejskich Inteligentny Rozwój.

Instytut ponadto aktywnie uczestniczy w realizacji międzynarodowych projektów badawczych z zakresu Zasobów Genowych Roślin Warzywnych i Sadowniczych, m.in. w tworzeniu Europejskiej Kolekcji Podstawowej (European Core Collection) wegetatywnie rozmnażanych gatunków z rodzaju *Allium* oraz prowadzi szeroką współpracę międzynarodową z naukowymi

ośrodkami z Unii Europejskiej, Stanów Zjednoczonych, Kanady, Republiki Chińskiej i krajów Europy wschodniej. Jest członkiem wielu międzynarodowych organizacji i stowarzyszeń, takich jak: Międzynarodowe Stowarzyszenie Nauk Ogrodniczych – ISHS, Europejskie Stowarzyszenie Producentów Grzybów Uprawnych, Europejskie Towarzystwo Badań nad Chwastami (European Weed Research Society) i innych.

Źródło: <https://zyrardow.eglos.pl/aktualnosci/item/42597-instytut-ogrodnictwa-pib-wraca-z-wystawami-do-palacowej-osady>